

Słowa kluczowe: młodzież, wspólnoty, wiara, ewangelizacja, Kościół

Keywords: youth, communities, faith, evangelisation, Church

Ks. Krzysztof Pawlina

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY W WARSZAWIE

SEKCJA ŚW. JANA CHRZCICIELA

OBRAZ POLSKIEJ MŁODZIEŻY PRZED ŚWIATOWYMI DNAMI MŁODZIEŻY 2016

Każdy człowiek boryka się z życiowymi problemami. Dotykają one także młodych ludzi, którzy nie zawsze chętnie i publicznie o nich mówią. Słuchaczom Szkoły Liderów Nowej Ewangelizacji (200 osób), zaangażowanym w Kościele, zostały w anonimowej ankiecie postawione pytania o problemy osobiste oraz o udział w życiu parafii. W tej grupie 90 % to ludzie młodzi: uczniowie szkół średnich, studenci oraz osoby, które podjęły już pracę zawodową. Analiza odpowiedzi będzie więc próbą refleksji na temat kondycji młodego człowieka i jego zaangażowania w życie parafialne.

1. Problemy młodzieży

Każdy człowiek ma własne życiowe problemy. One są częścią ludzkiej egzystencji, a być może w młodości ujawniają się bardziej intensywnie. Młodość jest okresem wchodzenia w życie, czasem decyzji oraz okresem dynamicznych przemian psycho-społecznych. Mając na uwadze powyższe kwestie, młodym ludziom, wierzącym, zostało najpierw postawione pytanie: „Co jest twoim największym problemem w życiu?”

Największym problemem młodzieży okazał się brak celu w życiu – 16%. To zaskakujące i przykre, że tylu młodych ludzi zaangażowanych w życie Kościoła boryka się ze znalezieniem sensu życia. To bardzo ważny problem, ponieważ od sensu życia zależy bardzo wiele. Dlatego tyle apatii, smutnych młodych ludzi i niekiedy desperackie czyny. Na równi z brakiem sensu życia młodzi ludzie stawiają słabą wolę lub lenistwo – 16%.

Następną kwestią jest stan emocjonalny. 6% młodzieży uskarża się, że reaguje dość emocjonalnie. Chcą przez to powiedzieć, że nie radzą sobie z emocjami, że brak im umiejętności panowania nad sobą i racjonalnego zachowania się w różnych sytuacjach. Prawie tyle samo (5%) młodych ludzi nie potrafi wyrażać swoich uczuć.

Jednak ci młodzi ludzie pragną być akceptowani, wysłuchani i kochani. Dla 6% młodzieży brak miłości to rzeczywisty problem.

Przejmujące jest również to, że na trzecim miejscu, jako swój problem, młodzież wskazała samotność (11%). Samotność kojarzy się generalnie z wiekiem starszym, dlatego samotność młodych nie tyle zaskakuje, ile smuci – młodzi samotni. Przecież tylu wokół rówieśników, na których są skazani – w szkole, w środowisku parafialnym. A jednak – samotni pośród swoich. Problem ten ujawnia kolejną sprawę. 10% młodzieży odczuwa lęk, brak pewności siebie. Z tego pewnie wynika wycofanie, rezygnacja, marginalizacja.

3% respondentów postrzega jako swój problem brak akceptacji siebie. Dla nieco większej grupy młodzieży (7%) podejmowanie decyzji nastęrcza dużo problemów.

Skomplikowany proces wychowawczy w dzieciństwie owocuje w przyszłości. Ślad tego można odczytać również wtedy, gdy młodzi ludzie mówią, że ich największym problemem jest nieumiejętność organizacji czasu – 5%.

Niepewna przyszłość to problem pewnie nie tylko młodzieży. Ale dla 5% respondentów to największy problem życiowy.

Do kogo zwracają się młodzi ludzie o pomoc w swoich problemach?

46% respondentów z prośbą o pomoc zwracało się właśnie do przyjaciół.

Drugą grupę wspierającą młodych ludzi w sytuacjach kryzysowych stanowią rodzice – 21%. Mama zawsze odgrywa ważną rolę w życiu swoich dzieci. Ale tylko 7% badanych potwierdza, że ze swoimi problemami zwracało się do swojej matki. Większym zaufaniem cieszy się rodzeństwo – 9%. A jeszcze większym chłopak lub dziewczyna – 10%. Również 10% wskazało na swoją rodzinę jako środowisko gotowe udzielić pomocy w trudnych sytuacjach.

Na pytanie: „Kogo prosieś o pomoc, doświadczając problemów?” – 21% respondentów stwierdziło, że zwracało się do Boga. Jako osoby wierzące, oprócz rodziców, którzy otrzymali taką samą ocenę zaufania, Bóg jest dla nich (po przyjaciółach) tym, do którego zwracają się o pomoc w rozwiązywaniu swoich problemów.

Z grona wychowawczego młodzież wskazała tylko księdza (13%) jako osobę, do której zwracali się o pomoc. Nie wymienili nauczycieli, wychowawców ani też kogoś ze środowiska sportowego czy też ze wspólnot parafialnych. 6% młodzieży z problemami zwracało się do terapeuty. Jest pewna grupa wśród badanych (14%), która ze swoimi problemami radzi sobie sama.

Sprawa problemów młodzieży była także rozważana z innej strony. Młodzi ludzie zostali zapytani: „Z kim rozmawiasz o swoich problemach” To wydaje się o tyle istotne, że młodzi często zamykają się w sobie, tłumią nierozwiązane problemy i bardzo cierpią. Nie potrafią wypowiedzieć się przed drugim i ujawnić swoich tajemnic. Z tego wynika pytanie o ludzi, z którymi można rozmawiać o problemach.

Największym środowiskiem, z którym młodzi rozmawiają o swoich problemach, są ich przyjaciele – 66%. Drugą grupę stanowią rodzice – 28%; 11% młodzieży rozmawia o swoich problemach z mamą, a tylko 2% z ojcem. Większym zaufaniem niż matka obdarzane jest rodzeństwo (14%) i sympatia (13%).

Stosunkowo sporo młodych ludzi ze swoimi sprawami zwraca się do księdza (16%) bądź do kierownika duchowego (7%).

Tylko 1% respondentów znajduje kogoś, z kim mógłby się podzielić swoimi sprawami, we wspólnocie kościelnej. Jest to dość niepokojące, zważywszy że badani są w większości członkami określonych grup funkcjonujących w Kościele. Okazuje się, że ta przynależność jest dość powierzchowna. Ci, którzy razem się modlą i łączą ich jedna wiara, nie mają do siebie na tyle zaufania, by dzielić się sprawami osobistymi. Może być to znak lub pytanie o jakość więzi istniejących w grupach.

5% badanych z nikim nie rozmawia o swoich problemach. Nie wiadomo, dlaczego tak jest. Można przypuszczać, że ludzie ci nikomu nie ufają.

Młodzieży postawiono kolejne pytanie: „Co jest Twoim największym problemem w relacjach z rodzicami?”

Niezrozumienie stanowi największy problemem w relacji respondentów z rodzicami – 31%. To dość duża grupa badanych, którzy cierpią na brak zrozumienia ze strony swoich rodziców. Sytuację pogarsza fakt, że 11% młodzieży skarży się, iż cieniem na relacjach kładzie się brak okazywania uczuć ze strony rodziców – tzw. zimny chów. Każdy potrzebuje ciepła, miłości i serdeczności. Tym bardziej młodzi ludzie głodni są klimatu sprzyjającego ich rozwojowi. 10% badanych stwierdza, że w ogóle nie ma relacji z rodzicami, a 8% deklaruje, że w domu z rodzicami prawie

nie rozmawia. 8% respondentów twierdzi, że źródło problemów w zakresie relacji z rodzicami tkwi w różnicy pokoleniowej.

Jeśli dom rodzinny nie jest doskonałym środowiskiem komunikacji, to naturalnym środowiskiem, w którym młodzi znajdują wspólny język, wydają się rówieśnicy. Ale czy tak jest naprawdę? Dlatego zostało postawione im kolejne pytanie: „Co jest twoim największym problemem w kontaktach z rówieśnikami?”

Podstawową przeszkodą w dobrych kontaktach z rówieśnikami jest różnica poglądów – 22%. Drugą przeszkodę stanowi lęk przed odrzuceniem – 17%.

Następną grupą przeszkód w kontaktach z rówieśnikami są problemy osobowościowe: niska samoocena (9%), brak otwartości i szczerości (6%), ocenianie (6%), bycie innym (6%) oraz różnice celów, jakie sobie stawiają młodzi ludzie (6%).

2. Aktywność młodzieży w Kościele

Na pytanie: „W co jesteś zaangażowany w swojej parafii? najczęściej młodzieży odpowiedziało, że w grupy parafialne – 27%. Spośród osób powyżej 30. roku życia takiej odpowiedzi udzieliło 11% badanych. Na drugim miejscu znalazły się Ruch Światło-Życie i Rady Parafialne. Zastanawiający jest fakt, że aż 16% młodych angażuje się w działalność Rad Parafialnych.

Trzecie środowisko, w które angażują się młodzi, stanowią wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym – 11%, Domowy Kościół – 11% oraz przygotowanie innych do bierzmowania – 11%.

Badanie ujawniło, że 8% młodzieży angażuje się w pomoc księżom z okazji różnego rodzaju wydarzeń okolicznościowych i kościelnych, np. święta, odpusty itp. Badanie pokazało także, że do aktywnego udziału w życiu akademickim przyznaje się 8% młodzieży i 10% osób powyżej 30. roku życia.

W parafiach istnieją różne grupy młodzieżowe, które często nie mają żadnej oficjalnej nazwy. Spełniają one różnego rodzaju funkcję formacyjną i integracyjną, a nawet rozrywkową. W tego rodzaju grupy włączone jest 8% młodzieży i aż 22% badanych powyżej 30. roku życia.

Na uwagę zasługuje organizacja Światowych Dni Młodzieży. W jej przygotowanie zaangażowało się więcej osób dojrzałych niż młodzieży (odpowiednio 19% i 5%). Również dojrzałym dominują w scholach i chórach (16%), zaś młodzieży jest tam o połowę mniej (8%).

Nikt z młodzieży do 30. roku życia nie zadeklarował, że należy do grupy ministranckiej. Zaś spośród uczestników powyżej 30. roku życia aż 26% przyznało się, że pełni funkcję ministranta. Powinien to być niepokojący sygnał dla duszpa-

sterzy. Ten rezultat może bowiem oznaczać, że liturgiczna służba ołtarza staje się niepopularna wśród młodzieży.

Badanie pokazało, że 5% młodych i 8% starszych ich kolegów już działa w ramach istniejącego wolontariatu. Tylko 5% młodzieży angażuje się w media kościelne. Niewielki jest też udział młodzieży w harcerstwie (3%).

Na pytanie: „Co daje ci bycie w danym ruchu lub wspólnocie?” najwięcej respondentów odpowiedziało, że spotkanie podobnych ludzi. Aż 42% młodych ludzi wstępuje do ruchów lub wspólnot, by być z kimś, kto podobnie czuje i myśli. Natomiast spośród respondentów starszych taką motywacją kieruje się 27% badanych.

Drugim ważnym powodem przynależności do wspólnot kościelnych jest modlitwa i wiara w tego samego Boga. Badani wstępują do grup i wspólnot, by móc z rówieśnikami podobnie się modlić i wyznawać tę samą wiarę. Jest to ważne dla 31% młodzieży i 35% osób powyżej 30. roku życia.

Choć młodzi poszukują środowisk modlitwy i wiary, to nie towarzyszy temu poczucie przynależności. Na pytanie: „Co daje ci bycie w danej grupie lub wspólnocie?” tylko 6% młodzieży odpowiedziało, że jest to poczucie przynależności. Okazuje się więc, że bycie członkiem wspólnoty nie oznacza identyfikacji z nią. Co więcej, wspólnota tylko dla 5% młodych jest środowiskiem, w którym szukają akceptacji. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z ludźmi dojrzałymi. Nie szukają oni we wspólnocie akceptacji i aż 19% z nich identyfikuje się z nią. Różnice te mogą wskazywać na dwie sprawy: albo mamy nowe pokolenie, które dość utyli-tarnie podchodzi do udziału w życiu wspólnoty, albo młodzi są jeszcze w procesie dojrzewania do bycia odpowiedzialnymi członkami Kościoła.

Utylitarnie podejście do uczestnictwa potwierdzają kolejne wyniki badań. 18% młodzieży angażuje się w różnego rodzaju ruchy i wspólnoty ze względu na rozwój osobisty; 8% oczekuje, że przez udział we wspólnocie zdobędzie wiedzę, która się im przyda; 8% przychodzi na spotkania dla osobistej satysfakcji. To nastawienie na branie jest trochę niepokojące, bo autentyczna wspólnota powstaje wówczas, gdy jej członkowie chcą stanowić dla siebie bezinteresowny dar.

Tylko 1% młodzieży oczekuje, że we wspólnocie znajdzie środowisko, w którym można rozwiązać swoje problemy. Podobnie 1% uważa, że we wspólnocie znajdzie kogoś, z kim będzie można porozmawiać. Niewiele więcej (3%) spodziewa się, że, angażując się w grupy kościelne, znajdzie środowisko wymiany doświadczeń. 2% młodych ludzi przyłącza się do wspólnoty, aby poczuć, że są komuś potrzebni, 5% chce pomagać innym ludziom, a kolejne 5% chce być po prostu ludźmi aktywnymi.

Wspólnota ze swojej natury jest środowiskiem umacniającym swych członków. Daje im poczucie tożsamości, a tym samym poczucie wartości. Jednak tylko 2% młodzieży stwierdza, że bycie w grupie daje im poczucie własnej wartości.

Wydaje się, że powyższe odpowiedzi respondentów sygnalizują kwestię jakości istniejących wspólnot, a w szczególności problem ich służebności eklezjalnej. Nie negując tego, że wspólnota może zaspokajać różne potrzeby człowieka, wydaje się, że w pracy duszpasterskiej należałoby położyć mocniejszy akcent na ukierunkowanie pracy parafialnych na wymiar eklezjalny.

Respondenci są uczestnikami różnych grup i wspólnot parafialnych o charakterze bądź to modlitewnym, bądź formacyjnym. Znają więc trochę życie parafii od środka. Dlatego zostało postawione im pytanie o zadania, jakie według nich mogliby podjąć w Kościele ludzie młodzi.

Największy odsetek badanych wyraził przekonanie, że zadaniem młodych ludzi jest przyciągnięcie do Kościoła rówieśników. Tak uważa 23% młodzieży i 19% respondentów powyżej 30. roku życia.

Drugim zadaniem dla młodego człowieka w Kościele – w opinii młodzieży – jest dzieło ewangelizacji (16%). O połowę mniej, bo 8% respondentów starszych, uważa to za priorytet. Ważniejszą sprawą jest dla nich dawanie świadectwa (19%). Podobnie uważa 16% młodzieży. Młodzież w większym stopniu (11%) stawia jako zadanie dawanie dobrego przykładu.

Ważnym zadaniem dla młodego człowieka jest wprowadzanie do Kościoła większej aktywności (12%), oraz zaangażowanie we wspólnoty (9%).

7% młodzieży stawia sobie za zadanie wspieranie Kościoła. 5% młodego pokolenia widzi siebie aktywnie uczestniczących we mszy św. Zaskakującym zjawiskiem wydaje się fakt, że pomaganie innym jako zadanie zostało wskazane przez zaledwie 3% młodzieży i 14% respondentów powyżej 31. roku życia.

Niewielki procent młodzieży, bo tylko 3%, stawia sobie za zadanie działania z rówieśnikami, a 1% edukowanie młodszych. Sprawa wiary nie wydaje się im kwestią ważną. Tylko 5% młodzieży wskazało budzenie i pogłębianie wiary jako zadanie. Spośród respondentów powyżej 31. roku życia takiej odpowiedzi udzieliło prawie trzykrotnie więcej osób niż spośród członków grupy wiekowej starszej.

3. Kościół w życiu młodzieży

Młodość charakteryzuje się dużą aktywnością. Ale ta aktywność jest dość kapryśna. Młodzi ludzie chcą robić to, co lubią, to, co im pasuje. Rzadziej włączają się w to, co obiektywnie potrzebne. Lubią robić coś sami, niż włączać się w działania wspólne. To cecha młodości. Z niej niektórzy wyrastają, inni przez całe życie

pozostają w świecie indywidualizmu i swoich zachcianek. Niewiele możemy na to poradzić. Mimo takiego stanu rzeczy warto by jednak się dowiedzieć, w co młodzież jest zaangażowana w parafii. Co chciałaby robić? Jakie są ich pragnienia, chęci, oczekiwania? Dlatego zostało postawione im pytanie: „Co chciałbyś robić w parafii?” Grupa respondentów liczyła 200 osób.

42 osoby spośród 200 na wspomniane wyżej pytanie odpowiedziało, że to, co robią teraz. Są to respondenci zadowoleni ze swojego dotychczasowego zaangażowania w życie parafii. Stanowią oni dość duży odsetek badanych. Podobny odsetek (41 osób) chciałoby pracować z młodzieżą. Szkołą się na liderów i chcą w przyszłości poświęcić się dla rówieśników.

23 osoby określiły swoje pragnienia następująco: chciałbym pomagać. 11 osób zadeklarowało, że chce w parafii służyć. Ta gotowość do służby jest dość zadowalająca, zważywszy na upowszechnienie się dzisiaj postaw indywidualistycznych wśród młodzieży. 17 młodych ludzi jest gotowych założyć jakąś wspólnotę. Chcą być liderami grupy założonej przez siebie. 8 osób jest gotowych prowadzić scholę, a 7 deklaruje gotowość organizacji wieczorów modlitwy w parafii. Grupa 9-osobowa młodzieży sygnalizuje gotowość misyjną wobec swoich rówieśników stwierdzając, że chcą przyciągać młodzież do Kościoła. 2 osoby ujawniły chęć nawracania innych.

8 osób ma pomysł na zorganizowanie różnego rodzajów eventów w parafii. Ta grupa wydaje się nieco większa zważywszy, że 7 osób swoje pragnienia określiło jako działanie aktywizujące parafian, a 4 osoby deklaruje bycie aktywnym i potrzebnym. W sumie grupę tę stanowi 19 osób. 6 osób na 200 chce w swojej parafii zorganizować wolontariat. Nie jest to zbyt duża grupa, zważywszy, że badani jako absolwenci Szkoły Liderów Wolontariatu mają w przyszłości organizować parafialne grupy na przyjęcie młodzieży z całego świata. Dość niepokojący jest sygnał, że tylko 3 młode osoby deklarują, że chciałyby pogłębić swoją wiarę.

Generalnie rzecz biorąc, młodzi deklarują chęć działania i wskazują też konkretne pola zainteresowań. Warto więc ten potencjał zauważyć, by podjąć to, co ich interesuje, a nie narzucać im czegoś wbrew ich oczekiwaniom. Rozwijanie tego, co drzemie w ich pragnieniach, może mieć obopólne korzyści: dla młodzieży i dla parafii, a tak naprawdę dla Kościoła, który oni tworzą swoją wiarą i zaangażowaniem.

Respondentami byli ludzie młodzi żyjący sprawami Kościoła. Należałoby zatem przypuszczać, że nauczanie Kościoła jest im w większości znane i akceptowane. Jednak coraz częściej młode pokolenie daje znać, że nie wszystko z naucza-

nia Kościoła rozumie, a nawet nie wszystko akceptuje. Dlatego zostali oni zapytani: „Co z nauczania Kościoła jest ci najtrudniej zaakceptować?”

Odpowiedzi nie budzą wielkiego niepokoju. Generalnie, młodzi ludzie akceptują naukę Kościoła poza pewnymi wyjątkami.

14% młodzieży ma kłopoty z akceptacją nauczania Kościoła w zakresie moralności seksualnej. Ten problem nie jest nowy. Zawsze budził wiele wątpliwości nie tylko wśród młodzieży. Jednak te 14% respondentów daje czytelny znak, że jest to kwestia trudna. Jak się wydaje, problemem nie jest stosunek Kościoła do *in vitro* – tylko 3% młodzieży nie akceptuje nauki na ten temat.

Jednej dziesiątej badanych trudno jest zaakceptować nauczanie Kościoła dotyczące miłości nieprzyjaciół. Dość spora grupa badanych nie rozumie nauczania Kościoła dotyczącego sytuacji osób rozwiedzionych – 7%. Pozostałe kwestie, które nie znajdują akceptacji u młodzieży, to dogmaty wiary, posłuszeństwo w Kościele, brak merytorycznej dyskusji, moralizowanie itd.

A co z modlitwą?

23% respondentów stwierdziło, że ze swoimi problemami zwraca się do Boga. Należy więc przypuszczać, że dokonuje się to przez modlitwę. Dlatego młodzież została zapytana: „Jakie modlitwy są ci najbliższe?”

Najczęściej młodzi ludzie modlą się swoimi słowami – 26%. Drugą ulubioną modlitwą młodzieży jest różaniec – 21%. Ciekawe, że aż 17% młodych ludzi sięga po brewiarz. Modlitwa brewiarzowa, która jest charakterystyczna dla duchownych i osób zakonnych, stała się bliska ludziom świeckim.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden rodzaj modlitwy, który upowszechnił się wśród młodzieży. 17% badanych uważa adorację Najświętszego Sakramentu za swoją osobistą modlitwę; kontemplacja jest sposobem modlitwy dla 9% młodzieży. Bliska tej grupie młodzieży jest też modlitwa uwielbienia – 15%.

Warto zauważyć, że przesuwają się akcenty w formach pobożności młodego pokolenia. Bardziej popularna staje się modlitwa kontemplacyjna oraz Liturgia Godzin niż tradycyjny pacierz.

Młodzi ludzie odmawiają też koronkę do Bożego Miłosierdzia (9%) oraz bliski jest im kult Matki Bożej (9%).

4. Kościół w opinii młodzieży

Respondentami byli ludzie młodzi zaangażowani w życie parafii – przynajmniej tak się przedstawili. Dlatego zostały im zaprezentowane różne opinie dotyczące życia Kościoła. Mieli oni określić, w skali od 1 do 5, na ile zgadzają się

z danym stwierdzeniem. Ocena 1 oznaczała całkowity brak zgody, zaś przyznanie oceny 5 świadczyło o tym, że respondent w pełni zgadza się z daną tezą.

Znaczna część badanej młodzieży stwierdziła, że generalnie wiele zawdzięcza Kościołowi. Średnia ocen, jakie zostały przyznane temu stwierdzeniu, wynosi 4,3. Choć taka wysoka ocena Kościoła może budzić zadowolenie, to w przypadku opinii, że młode pokolenie zna swoje miejsce w Kościele sprawa nie wygląda aż tak dobrze. Prawdziwość tej opinii młodzi respondenci ocenili na 2,5 punktu. Natomiast stwierdzenie brzmiące: „Dokładnie wiem, czego się ode mnie oczekuje w Kościele” otrzymało od badanych ocenę 3,2.

W stosunkowo niewielkim stopniu respondenci zgodzili się z tezą, że są bardzo zaangażowani w życie parafii (3,6). Jednocześnie ujawnili duży potencjał w tym kierunku, ponieważ stwierdzeniu, że „czują się w parafii jak w rodzinie” przyznali 3,7 punktu. Co więcej, w wolontariat chcą się zaangażować nie dlatego, że mają jakiś dług do spłacenia (2,5), ale z tego powodu, że wolontariat daje im możliwości pomagania innym (4,3) oraz dzięki niemu będą mogli rozwijać się w Kościele (4,3).

W niewielkim stopniu młodzi respondenci zgodzili się z tezą, że coraz mniej ludzi uczestniczy w życiu Kościoła (3,5). Co ciekawe, przyszłość w tym zakresie jawiła się im raczej w jasnych kolorach. Stwierdzenie, że „coraz mniej ludzi będzie chciało być w Kościele” uzyskało bowiem zaledwie 3 punkty.

Stwierdzenie, że „Kościół dobrze troszczy się o potrzeby młodych ludzi” zostało ocenione przez respondentów na 3 punkty. Badanie ujawniło także, że respondenci nie są przekonani, by młodzi ludzie mieli pozytywny stosunek do Kościoła (2,6). Z drugiej strony w niewielkim stopniu zgodzili się oni z tezą, że ich rówieśnicy mają bardzo złe zdanie o Kościele (3,3).

Opinię, że to, co proponuje Kościół, jest bardzo atrakcyjne, młodzież oceniła na 3 punkty. Chociaż kategoria atrakcyjności nie najlepiej określa charakter misji Kościoła, to jednak warto pamiętać o tym, że styl jego posługi może jawić się albo jako nieprzyjazny, albo jako przyciągający i przez to zaważyć na ocenie tego, co Kościół proponuje.

Jeśli mówimy o misyjności młodego Kościoła, to należy zauważyć, że badania ujawniły u młodzieży brak umiejętności rozmawiania o Kościele z ich rówieśnikami. Teza, że łatwo jest rozmawiać o Kościele z rówieśnikami otrzymała jedynie 3 punkty. Podobną ocenę otrzymała opinia, że rozmowa o własnej wspólnotie religijnej sprawia im przyjemność. Być może młodym brakuje odwagi, a może przekonania lub języka do rozmowy z innymi o Kościele. Ich koledzy i koleżanki są ochrzczeni, uczestniczą w katechezie, a nawet uczęszczają do kościoła. Porozumienie w sprawach wiary nie powinno więc nastroczać trudności. Tymczasem woła

oni, jak wydaje się, by ich wiara pozostała w sferze prywatnej. Można wnioskować, że istniejące wspólnoty potrzebują impulsu, za sprawą którego pojawi się wśród nich zapal ewangelizacyjny oraz przekonanie, że wspólnota rośnie przez posługę innym.

Do interesujących wniosków można dojść, gdy respondentów podzielimy na kategorie wiekowe. Wówczas okazuje się, że mamy do czynienia z następującą prawidłowością – im niższy wiek, tym słabsze przekonanie o pozytywnym stosunku młodych do Kościoła i słabsze przekonanie o tym, że młodzi znają swoje miejsce w Kościele.

Podsumowując, można powiedzieć, że Kościół otrzymał od młodych ocenę dostateczną. Ta nota powinna zmuszać do refleksji. Nie można przestać starać się o jakość bycia Kościołem, jeśli ma on być miejscem wydarzania się wiary przyszłego pokolenia wiernych. Należy również zauważyć, że tę niską ocenę wystawili ludzie młodzi, którzy na swój sposób są zaangażowani w życie Kościoła, a z pewnością wielu z nich kocha Kościół. Wyrazili oni swoje odczucia, które mogą pomóc duszpasterzom w posłudze młodzieży w parafiach.

Na pytanie: „Jakiej pomocy od Kościoła potrzebowałby aktualnie młody człowiek?” wielu młodych ludzi w ogóle nie odpowiedziało. Jak się wydaje, respondenci ujawnili w ten sposób nieumiejętność identyfikacji własnych potrzeb.

Mimo braku odpowiedzi od wielu respondentów warto zauważyć, że 12% młodych ludzi potrzebuje akceptacji od Kościoła. Najwięcej młodzieży oczekuje od Kościoła porady, wskazania drogi, nakierowania na cel – 17% i 16% osób powyżej 30. roku życia. Młodzi ludzie nie ignorują zatem Kościoła w swoim życiu. Ale badanie jednocześnie pokazuje, że tylko 7% znajduje tego typu pomoc w swoich parafiach. Oprócz porady i akceptacji młodzi oczekują też rozmowy (11%) i wysłuchania (5%) oraz tolerancji (8%). To życzenia i oczekiwania kierowane pod adresem Kościoła przez młode pokolenie.

Zaskakujące, że tylko 3% młodzieży oczekiwałaby od Kościoła modlitwy oraz Boga i tylko 5% świadectwa. Wśród życzeń znalazło się zapotrzebowanie na organizowanie grup młodzieżowych (7%), atrakcji oraz wsparcia zarówno duchowego i materialnego – 9% młodzieży i 14% starszych respondentów. Badani chcieliby znaleźć w Kościele także specjalistów od problemów codziennych i rodzinnych – 6% młodzieży i 3% osób dojrzałych. Oczekują też zwiększenia nauczania wiary i zdobycia wiedzy religijnej – 6% młodzieży.

Mając na uwadze młodzieńczy krytycyzm i spostrzegawczość, postawiono respondentom następujące pytanie: „Jakie wyzwania stoją aktualnie przed Kościołem?”

Trzy wyzwania wydają się najważniejsze dla Kościoła dziś. Pierwsze to zainteresowanie się Kościoła młodzieżą. Tak uważa 27% respondentów powyżej 31. roku życia i 23% młodzieży. Drugim wyzwaniem jest obrona wartości – 19% starszych respondentów i 13% młodzieży uważa, że są one dziś szczególnie zagrożone. Trzecią sprawą ważną dla Kościoła w naszych czasach jest wzmożona ewangelizacja – 14%.

10% młodzieży uważa, że Kościół powinien coś zrobić, by zmienić swój wizerunek. Chodzi o to, by jawił się on w świecie jako instytucja przyjazna i pozytywna. Dlatego 8% młodzieży i 5% starszych kolegów mówi o oczyszczeniu Kościoła z zachowań negatywnych. 6% młodzieży i 8% osób powyżej 30. roku życia uważa, że jest już najwyższy czas, by obalić stereotypy o Kościele. Może dlatego, jako wyzwanie, stawia Kościołowi autentyczność – 8% starszych respondentów i 4% młodzieży. 13% młodzieży twierdzi, że negatywny obraz Kościoła tworzą napięcia światopoglądowe. Zdaniem respondentów (8% osób powyżej 3. roku życia i 4% młodzieży), wzmagają się też ataki niewierzących na Kościół. Negatywną rolę odgrywa proces laicyzacji. Tak uważa 5% młodzieży. Ponadto dostrzegają oni odchodzenie ludzi od Kościoła – 4%. Ich zdaniem, jest to poważne wyzwanie stojące przed Kościołem funkcjonującym w społeczeństwie pluralistycznym.

Z jednej strony respondenci sądzą, że trzeba pewnych spraw bronić, a z drugiej strony są przekonani, że trzeba działać bardziej ofensywnie. Dlatego podpowiadają, że wyzwaniem jest też większa otwartość Kościoła na problemy wiernych – 9% młodzieży.

Zastanawiający wydaje się fakt, że respondenci nie widzą spadku powołań do życia kapłańskiego i zakonnego. Być może dlatego, że w ich parafiach duchownych nie brakuje.

5. Kościół jutra

Mając na względzie dobro Kościoła jutra, badanej młodzieży zostało postawione pytanie: „Co należałoby zrobić, aby w przyszłości znaczenie Kościoła utrzymać lub podnieść?”

Receptą młodych odnośnie do utrzymania i podniesienia znaczenia Kościoła jest jego aktywność, którą określili jako „wyjście do ludzi”. Takie przekonanie podziela 15% młodzieży i 11% ludzi powyżej 30. roku życia. Prawie tyle samo respondentów, zarówno młodych, jak i osób dojrzałych, stwierdza, że Kościół powinien wyjść naprzeciw młodemu pokoleniu.

Aktywność eklezjalna postrzegana jest przez respondentów także jako angażowanie świeckich – 7% młodzieży i 5% starszych respondentów. Tej aktywności

powinna towarzyszyć innowacyjność – 8% młodzieży – i działalność ewangelizacyjna – 6%. Młodzi ludzie podpowiadają, że Kościół powinien ukazać radosną stronę swojego życia – 7%.

W celu wzmocnienia autorytetu Kościoła – zdaniem respondentów – potrzeba wzorów, dobrych przykładów. Tak uważa 7% młodzieży. Siłą unoszącą Kościół wzwyż, zdaniem 14% osób powyżej 30. roku życia i 8% młodzieży, jest świadectwo życia wiernych i duchownych. Siły Kościoła młodzi upatrują również w modlitwie. Ich zdaniem, Kościół nie zyska wiele dzięki reklamie. Stawiają na życie duchowe i edukację – 5% młodzieży i 11% starszych ich kolegów oraz bycie stanowczym – po 5% w każdej kategorii wiekowej. Są to, zdaniem respondentów, sposoby na podniesienie autorytetu Kościoła w społeczeństwie.

Co daje dziś Kościół młodym ludziom? Co Kościół parafialny wnosi w życie tych, którzy są w niego zaangażowani? Najwięcej respondentów odpowiedziało, że wspólnotę. Tak uważa 43% młodzieży i 62% ludzi powyżej 3. roku życia.

Drugą ważną sprawą, jaką wnosi Kościół w życie ludzi, jest życie duchowe. Nazywają je różnie. Mówią, że Kościół parafialny wnosi modlitwę, a innym razem piszą, że Boga. Tak uważa 29% młodzieży. Zaskakujące, że osób powyżej 30. roku życia, które podzielają taki pogląd, jest aż o 10% mniej niż młodych. Być może proces życia duchowego rozpoczął się u nich dużo wcześniej i dziś to życie duchowe jest tylko przez Kościół podtrzymywane i pogłębiane.

Na uwagę zasługują jeszcze dwie obserwacje wynikające z analizy przeprowadzonych badań. Otóż tylko 7% młodzieży i 5% ich starszych kolegów stwierdziło, że Kościół parafialny stanowi instytucję, która wskazuje im drogę życia.

Nie lepiej sytuacja przedstawia się, jeśli weźmiemy pod uwagę wartości, jakimi kieruje się Kościół i próbuje je przekazać wiernym. Tylko 8% młodzieży i 14% respondentów powyżej 3. roku życia uważa, że w ich życiu wartości obecne są za sprawą przynależności do wspólnoty parafialnej. Na dodatek 9% młodzieży i 5% dorosłych uważa, że parafia nic nie wnosi w ich życie, albo wnosi mało. Młodzi ludzie nie znajdują w swoich parafiach pomocy i bezpieczeństwa. Tylko 4% młodych respondentów i 5% powyżej 30. roku życia twierdzi, że doświadczyło od parafii pomocy i tylko 5% młodzieży czuje się w niej dobrze i bezpiecznie.

Narzekanie na obecną sytuację jest cechą charakterystyczną nie tylko młodzieży, ale całego społeczeństwa. Jednak niezadowolenie nie zawsze jest związane z obiektywnie istniejącym problemem. Jeśli mimo wszystko jest ono rzeczywiście znakiem złej sytuacji, to sama ocena rzeczywistości stanowi tylko etap na drodze do zmian. Należy szukać rozwiązań. Dlatego respondenci zostali zapytani o to, co można zmienić, by poprawić funkcjonowanie ich parafii.

28 osób z przedziału wiekowego od 16. do 30. roku życia uważa, że parafia powinna otworzyć się na młodych. Problem chyba rzeczywiście istnieje, jeśli podobnie uważają osoby powyżej 3. roku życia (16 odpowiedzi). 16 starszych respondentów sugeruje, że w parafii powinno się podejmować więcej inicjatyw dla młodzieży. O 3 osoby mniej spośród młodzieży wyraża podobny pogląd.

Drugim sposobem na poprawę funkcjonowania parafii jest wzrost zaangażowania wiernych. Tak uważa 13 ludzi młodych i 16 ich starszych rówieśników.

Model życia parafialnego, w którym istnieje podział na pasterzy i owczarnię, wydaje się niewystarczający do budowania parafii jako *communio*. Obecnie można zaobserwować, że wśród laikatu następuje budzenie się świadomości eklesjalnej. Nie wiemy, na ile jest ona dojrzała, ale chęć zaangażowania się wiernych w życie parafii stanowi pozytywny sygnał. Zaangażowany w życie parafii laikat często dostrzega pasywność duchownych. 9 ludzi młodych i 5 starszych respondentów prosi księży o większe zaangażowanie w duszpasterstwo młodzieży. To zaangażowanie miałyby polegać np. na stworzeniu nowych wspólnot dla młodzieży. Takiego zdania jest 9-osobowa grupa młodzieży.

Jeden z problemów w zakresie funkcjonowania parafii stanowi komunikacja. Chodzi tu o komunikację duchownych z parafianami oraz komunikatywność przekazu Ewangelii. O poprawie komunikacji mówi 28 osób młodych. Ważną sprawą dla respondentów są relacje duchowni – wierni. Zmiany ich jakości domaga się 17 ludzi młodych. Na poprawę relacji w parafii może wpłynąć lepsze poznanie się parafian. Tego zdania są zarówno młodzi, jaki i starsi (10 osób). Ważnym działaniem poprawiającym funkcjonowanie parafii byłaby większa otwartość pasterzy na problemy swojej owczarni. Tak sądzi 17 ludzi młodych.

Zdaniem 12 starszych respondentów, dostrzec można deficyty w zakresie organizacji życia parafialnego.

Mówiąc o ewangelizacji, mamy często na myśli głoszenie Chrystusa tym, którzy Go jeszcze nie znają, albo tym, którzy od Niego odeszli. To pewnie słuszne podejście. Ale przedstawione wyniki badań zwracają uwagę na jeszcze jedną sprawę. Mamy ludzi zaangażowanych w Kościele, którzy sami potrzebują od tego Kościoła pomocy. Są oni gotowi poświęcić się dziełu ewangelizacji, ale sami jej potrzebują. Ich przynależność do wspólnot nie jest tak głęboka jakby się wydawało. Nie zawsze się z nimi w pełni identyfikują. Dlatego trzeba być bardzo uważnym i opiekuńczym wobec tych, którzy są w Kościele.

Misyjność stanowi istotny wymiar posługi Kościoła. Ale ma ona dwa kierunki: *ad extra* i *ad intra*. Dziś skupiamy się na tym pierwszym. Obyśmy nie zapomnieli o ewangelizacji *ad intra*, by się nie okazało, że idziemy na misje bez misjonarzy.

PROFILE OF POLISH YOUTH AHEAD OF THE WORLD YOUTH DAY 2016

SUMMARY

Results of the survey carried out among the youth involved in evangelization prove that the young apostles need substantial help of the Church. Their participation in the communities is not as deep as it sometimes appears. They do not always fully identify with the communities. That is why one needs to be an attentive Shepherd for those who take part in religious practices. Speaking of evangelization we often mean preaching Christ to those who have not met Him yet or those who had left. However, the Church missionary and evangelization has to comprise two directions of activity: *ad extra* and *ad intra*.